

W związku z wykonywanymi przez siebie pracami (świadczonymi usługami) osoby sprawujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą zostać pociągnięte do różnego rodzaju odpowiedzialności, w sytuacji gdy dopuszczają się czynów, za które ustawa przewiduje określone sankcje. W grę może wchodzić przede wszystkim odpowiedzialność karna oraz zawodowa tych osób, której istnienie w świadomości samych zainteresowanych jest bardziej instynktowne. Przepuszczalnie jednak, nieco gorzej rzecz się ma, gdy chodzi o odpowiedzialność cywilnoprawną, która może wystąpić obok lub niezależnie od wcześniej wymienionych dwóch sfer odpowiedzialności. Spróbujmy zatem przeanalizować wszystkie trzy reżimy.

## Samodzielne funkcje techniczne w budownictwie

Na wstępie należy wyjaśnić, co dokładnie w rozumieniu przepisów p.b.<sup>1</sup> kryje się pod pojęciem „samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie” i kto wykonuje te funkcje. Odpowiedź na powyższe pytanie znajduje się w art. 12 p.b., który za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uznaje działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności działalność obejmującą:

- 1) projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i technicznych oraz sprawowanie nadzoru autorskiego,
- 2) kierowanie budową lub innymi robotami budowlanymi,
- 3) kierowanie wytwarzaniem konstrukcyjnych elementów budowlanych oraz nadzór i kontrolę techniczną nad wytwarzaniem tych elementów,
- 4) wykonywanie nadzoru inwestorskiego,
- 5) sprawowanie kontroli technicznej utrzymania obiektów budowlanych.

Znamienne jest, że powyższy katalog nie ma charakteru zamkniętego, a wylicza jedynie typowe (obecne nawet w powszechnej świadomości) zajęcia związane z procesem inwestycyjno-budowlanym. A zatem możliwe jest poszerzenie tego katalogu o inne profesje spełniające kryteria podane przez ustawodawcę w art. 12 ust. 1 p.b.

Dalsze doprecyzowanie omawianego pojęcia następuje w ust. 2 art. 12 p.b. wskazującym, że samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją wydaną przez organ samorządu zawodowego. Warunkiem uzyskania uprawnień budowlanych jest zdanie egzaminu ze znajomości procesu budowlanego oraz umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej (art. 12 ust. 3 p.b.).

## Odpowiedzialność karna

Pierwszy spośród omawianych rodzajów odpowiedzialności dotyczącej ww. osób stanowi odpowiedzialność karna. W zależności od wagi, czynu w grę może wchodzić popełnienie przestępstwa lub wykroczenia. Wyjaśnienia wymaga, na czym polega różnica pomiędzy jednym a drugim.

W pierwszej kolejności wypada przeanalizować, czym jest „przestępstwo”. Ogólnie można stwierdzić, że jest to czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2021 r. poz. 2351, dalej jako: „p.b.”).

popęnienia<sup>2</sup>. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

To co odróżnia przestępstwo od wykroczenia to „waga” czynu. Wspomniana „waga” czynu to nic innego jak jej stopień społecznej szkodliwości w rozumieniu przepisów prawa karnego. Jest on niższy w przypadku wykroczeń, a wyższy w przypadku przestępstw.

To co odróżnia obydwie kategorie, to również wysokość grożącej kary – jest ona niższa, gdy chodzi o wykroczenia i wyższa w przypadku przestępstw.

Przestępstwa dzielą się na zbrodnie i występki. Kryterium podziału wyznacza dolna granica zagrożenia karą pozbawienia wolności – dla zbrodni wynosi ona od 3 lat wzwyż. **Występki** są czynami karalnymi zagrożonymi grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5000 zł (jeżeli grzywna wymierzana jest kwotowo, a nie w stawkach dziennych), karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc<sup>3</sup>.

Wykroczeniem jest czyn zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 zł lub nagany<sup>4</sup>.

Kolejnym wyróżnikiem jest to, że wykroczenia można dokonać umyślnie lub nieumyślnie<sup>5</sup>. Z kolei przestępstw stanowiących zbrodnię można dokonać jedynie umyślnie (choć przestępstw stanowiących występki można dokonać także nieumyślnie)<sup>6</sup>.

Wreszcie rozpatrywanie spraw stanowiących przestępstwo odbywa się w ramach procedury uregulowanej w Kodeksie postępowania karnego<sup>7</sup>, natomiast w sprawach o wykroczenia na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach wykroczeń<sup>8</sup>.

Zanim jednak przejdziemy do dalszej analizy, w tym miejscu należy podkreślić, że ramy niniejszego opracowania nie mogą objąć analizą wszystkich czynów zabronionych na gruncie p.b., a autor skupia się jedynie na wybranych problemach i je jedynie sygnalizuje.

## Przegląd wybranych występków i wykroczeń

Na gruncie p.b. mamy do czynienia z występkami oraz wykroczeniami, przy czym występkami (a więc przestępstwami) są jedynie czyny określone w art. 91: „Kto: 1) *udaremnia określone ustawą czynności organów administracji architektoniczno-budowlanej lub nadzoru budowlanego*, 2) *wykonuje samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, nie posiadając odpowiednich uprawnień budowlanych lub prawa wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku*”. W pozostałych przypadkach czyny zabronione stanowią wykroczenia – mowa o czynach z art. 92 i 93 p.b.

Przechodząc do szczegółowej analizy przytoczonego przepisu, nie można z pełnym przekonaniem wykluczyć, że sprawcą przestępstwa, o którym mowa w art. 91 ust. 1 pkt 1 p.b. nie może być osoba sprawująca samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, w praktyce wydaje się jednak, że będą to sytuacje marginalne. Również nieczęsto w praktyce będą zdarzały się sytuacje, o których mowa w pkt 2 ww. przepisu. Warto jednak mieć na uwadze, że ustawodawca dobitnie podkreślił jak

---

<sup>2</sup> Art. 1 §1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 j.t., dalej jako „k.k.”).

<sup>3</sup> Art. 7 §3 k.k. stanowi: „Zbrodnię można popełnić tylko umyślnie; występki można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi”.

<sup>4</sup> Art. 1 §1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2021 r. poz. 2008, j.t., dalej jako: „k.w.”).

<sup>5</sup> Art. 5 k.w.

<sup>6</sup> art. 8 k.k.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 j.t.).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2022 r. poz. 1124 j.t.).

wielkie znaczenie dla procesu budowlanego mają osoby piastujące stanowiska, o których mowa w art. 12 p.b., skoro zakwalifikował „podszywanie się” pod nie jako przestępstwo.

Raczej trudno również wyobrazić sobie (a już na pewno będą to sytuacje wyjątkowe rzadkie), aby sprawcami wykroczeń, o których mowa w art. 92 p.b. były osoby sprawujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Ta grupa przepisów adresowana jest bowiem najczęściej do właścicieli, zarządców lub użytkowników obiektów. Gwoli ścisłości należy przytoczyć brzmienie tegoż przepisu:

„1. Kto:

- 1) w razie katastrofy budowlanej nie dopełnia obowiązków określonych w art. 75 lub art. 79,
  - 2) nie spełnia, określonego w art. 70 ust. 1, obowiązku usunięcia stwierdzonych uszkodzeń lub uzupełnienia braków, mogących spowodować niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia bądź zagrożenie środowiska,
  - 3) utrudnia, określone ustawą, czynności organów administracji architektoniczno-budowlanej lub nadzoru budowlanego,
- podlega karze aresztu albo karze ograniczenia wolności, albo karze grzywny.

2. Tej samej karze podlega kto, pomimo zastosowania środków egzekucji administracyjnej:

- 1) nie stosuje się do wydanych, na podstawie ustawy, decyzji organów administracji architektoniczno-budowlanej lub nadzoru budowlanego
- 2)(uchylony)”.

Jednak z pewnością sprawcą czynów określonych w art. 93 p.b. może być interesujące nas grono osób. Wszystkie czyny wymienione w art. 93 p.b. są zagrożone karą grzywny, która według k.w. wynosi od 20 zł do 5000 zł. Przyjrzyjmy się zatem katalogowi poszczególnych (wybranych) wykroczeń.

Na dłużej wypada zatrzymać się przy art. 93 pkt 1 p.b.: „Kto: przy projektowaniu lub wykonywaniu robót budowlanych w sposób **rażący** nie przestrzega przepisów art. 5 ust. 1-2b (...) podlega karze grzywny”. Jak już wiadomo z wcześniejszych informacji, tego wykroczenia można dokonać umyślnie lub nieumyślnie. Wymieniony w przepisie karnym art. 5 p.b. wyznacza pewne ogólne standardy, zgodnie z którymi należy projektować i budować – tzn. biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając, m. in.: spełnienie wymagań podstawowych dotyczących:

- bezpieczeństwa konstrukcji,
- bezpieczeństwa pożarowego,
- bezpieczeństwa użytkowania,
- odpowiednich warunków higienicznych i zdrowotnych oraz ochrony środowiska,
- ochrony przed hałasem i drganiami,
- odpowiedniej charakterystyki energetycznej budynku oraz racjonalizacji użytkowania energii, itd.

Warto jednak odnotować, że nie każdy czyn o charakterystyce zbliżonej do ww. czynów spenalizowanych w art. 93 pkt 1 p.b. automatycznie będzie stanowił wykroczenie. Chodzi bowiem wyłącznie o czyny, które mają charakter „rażący”. W jaki sposób odróżnić „zwykłe” naruszenie od „rażącego” wskazał Sąd Najwyższy w jednym z wyroków: „(...) przepis art. 93 pkt 1 p.bud. sankcjonuje grzywną nieprzestrzeganie przepisów art. 5 p.bud. określających wymagania, jakie powinny spełniać obiekt budowlany, jego budowa i użytkowanie w przypadku rażącego naruszenia. Musi to być więc naruszenie **oczywiste, wyraźne i drastyczne**”<sup>9</sup>. Zatem sprawca (np. projektant), który dopuszcza się „zwykłego” („jedynie”) czynu, o którym mowa w art. 93 pkt 1 p.b. nie podlega w ogóle odpowiedzialności karnej, gdyż jego czyn nie stanowi wykroczenia – takie są zasady działania prawa karnego. Nie oznacza to jednak całkowitego braku możliwości pociągnięcia do innego rodzaju odpowiedzialności (choćby cywilnej). Jednak o tym, czy będziemy mieli do czynienia ze „zwykłym” czy „rażącym” naruszeniem będzie przedmiotem wyjaśnień prowadzonych przez organy ścigania oraz sąd.

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 12.2.2015 r., sygn. akt IV CSK 271/14, Legalis.

Następne istotne wykroczenie, jakiego może dopuścić się chociażby kierownik budowy zostało stypizowane w art. 93 pkt 2a i 3 p.b., które brzmią odpowiednio: „kto: wykonuje roboty budowlane, naruszając przepisy art. 28 ust. 1 lub art. 29 ust. 1, 3, 6 i 7 (...) podlega karze grzywny” oraz „kto: dokonuje rozbiórki obiektu budowlanego lub jego części, naruszając przepisy art. 30b ust. 1 lub art. 31 ust. 1 (...) podlega karze grzywny”. W zależności od przyjętego modelu realizacji kierownik robót każdorazowo w zasadzie będzie w podobnej sytuacji jak kierownik budowy i może odpowiadać za jej realizację bez pozwolenia na budowę lub zgłoszenia robót, o ile są one wymagane.

Kolejny interesujący przepis to art. 93 pkt 4 p.b.: „Kto przystępuje do budowy lub prowadzi roboty budowlane bez dopełnienia wymagań określonych w art. 41 ust. 4, art. 42, art. 44, art. 45 i art. 45a (...) podlega karze grzywny”. Oczywiście chodzi o te obowiązki z wymienionych przepisów, za które realnie odpowiedzialny jest kierownik budowy (robót). I ponownie w zależności od przyjętego modelu realizacji kierownik robót każdorazowo w zasadzie będzie w podobnej sytuacji jak kierownik budowy i może odpowiadać karnie.

Wykroczeniem, którego może dopuścić się kierownik budowy jest również czyn z art. 93 pkt 6 p.b.: „Kto wykonuje roboty budowlane w sposób odbiegający od ustaleń i warunków określonych w przepisach, pozwoleniu na budowę lub rozbiórkę bądź w zgłoszeniu budowy lub rozbiórki, bądź istotnie odbiegający od zatwierdzonego projektu (...) podlega karze grzywny”. A zatem, jak wynika z brzmienia przepisu, możemy mieć do czynienia z dwoma wykroczeniami polegającymi na:

- 1) realizacji inwestycji w sposób odbiegający od ustaleń i warunków określonych w przepisach, pozwoleniu na budowę lub rozbiórkę bądź w zgłoszeniu budowy lub rozbiórki, albo
- 2) istotnie odbiegający od zatwierdzonego projektu.

Dla popełnienia czynu zabronionego wystarczy jednak wystąpienie jednej z powyższych sytuacji. Co ważne, w drugim wariancie, nie chodzi o każde odstępstwo od zatwierdzonego projektu, ale jedynie o te „istotne”, czyli wymagające uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę (art. 36a p.b.).

Doniosłe znaczenie - z punktu widzenia odpowiedzialności karnej osób sprawujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie – ma również art. 93 pkt 13 p.b.: „Kto w przypadkach określonych w art. 48 ust. 1, art. 50 ust. 1 pkt 1 lub 2 wykonuje roboty budowlane (...) podlega karze grzywny”. Wskazane w treści numery artykułów p.b. od razu sugerują, że chodzi o naruszenia polegające na dopuszczeniu się „samowoli budowlanej”, a więc, m. in. budowy obiektu budowlanego lub jego części bez wymaganego pozwolenia na budowę bądź budowy obiektu budowlanego lub jego części bez wymaganego zgłoszenia bądź pomimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ, czy prowadzenie innych robót budowlanych bez wymaganego pozwolenia na budowę albo zgłoszenia.

Co istotne, pociągnięcie do odpowiedzialności na podstawie przytoczonego przepisu jest niezależne od tego, czy właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej wydał postanowienie o wstrzymaniu robót, czy też nie. Takie stanowisko jest wyrażane w orzecznictwie: „Odpowiedzialność karna na podstawie art. 90 w zw. z art. 50 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1126) nie jest uzależniona od tego, czy w trakcie wykonywania robót budowlanych zostało wydane przez właściwy organ postanowienie o wstrzymaniu tych robót, lecz od tego czy były one wykonywane bez wymaganego pozwolenia lub zgłoszenia”<sup>10</sup>. Zgodzić się należy z B. Kurzępą, że podmiotem tego wykroczenia może być inwestor, inspektor nadzoru inwestorskiego, kierownik budowy, kierownik robót oraz projektant<sup>11</sup>. Odpowiedzialność tego ostatniego wynika bowiem z faktu, iż w trakcie realizacji budowy ma on prawo żądania wstrzymania robót budowlanych w razie stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia bądź wykonywania ich niezgodnie z projektem (art. 21 pkt 2 p.b.).

<sup>10</sup> Uchwała Sądu Najwyższego w Warszawie – Izba Karna z 27.2.2001 r., sygn. akt I KZP 1/01, Legalis.

<sup>11</sup> B. Kurzępa, *Przestępstwa i wykroczenia w prawie budowlanym*, Prok. i Pr. 1996, Nr 1, s. 63.

## Przedawnienie karalności

Niebagatelne znaczenie w kontekście odpowiedzialności karnej osób odpowiadających na podstawie tej grupy przepisów ma ustalenie okresu przedawnienia. Często bowiem bywa tak, że osoby sprawujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie nie zdają sobie sprawy z tego, jak długo odpowiadają za swoją pracę. Zgodnie zaś z k.w. przedawnienie karalności każdego występkę określonego w art. 93 p.b. następuje, gdy od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od jego popełnienia (art. 45 KW).

Warto w tym miejscu zasygnalizować, że odpowiednie zastosowanie powyższej zasady może jednak sprawiać niekiedy trudności, zwłaszcza gdy chodzi o ustalenie momentu początkowego biegu terminu przedawnienia karalności za wykroczenie, o którym mowa w art. 93 pkt 13 p.b. W literaturze przyjmuje się, że jako wykroczenie trwałe, okres przedawnienia rozpoczyna swój bieg dopiero z chwilą zakończenia prowadzenia robót w warunkach penalizowanych tym przepisem<sup>12</sup>.

## Odpowiedzialność zawodowa

Oprócz odpowiedzialności karnej osoby sprawujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności zawodowej (dyscyplinarnej). Obydwa rodzaje odpowiedzialności nie muszą się jednak wykluczać i będą pozostawać w relacjach równoległych.

Tak właśnie będzie w przypadkach popełnienia czynów, o których mowa w art. 95 pkt 1 p.b.: *„Odpowiedzialności zawodowej w budownictwie podlegają osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, które: 1) dopuściły się występku lub wykroczeń, określonych ustawą”*. Jednakże można sobie wyobrazić sytuacje, kiedy sprawca będzie odpowiadał dyscyplinarnie, ale nie karnie (choć nie odwrotnie).

Pomimo więc popełnienia występkę lub wykroczenia możliwa jest również - w związku z popełnieniem tego samego czynu - odpowiedzialność dyscyplinarna. W takim wypadku nie będzie mogło być mowy o złamaniu zasady wynikającej z art. 11 §1 k.k.: *„Ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo”*. Dzieje się tak, ponieważ wspomniany przepis dotyczy wyłącznie ukarania za popełnienie czynów, których zakazuje ustawa karna. *Per analogiam* należy tę regułę stosować do sprawców wykroczeń oraz w przypadku odpowiedzialności zawodowej.

Na marginesie należy nadmienić, że nie jest również wykluczone, że popełniając jeden czyn sprawca może zostać pociągnięty aż do trzech rodzajów odpowiedzialności: karnej, zawodowej i cywilnoprawnej.

Wracając do treści art. 95 pkt 1 p.b. przewiduje on jako przesłankę odpowiedzialności zawodowej w budownictwie, uprzednie dopuszczenie się występkę lub wykroczenia określonych ustawą. Zatem jeśli w ramach odpowiedniego postępowania (karnego lub w sprawie o wykroczenie) dojdzie do przesądzenia, iż sprawca dopuścił się występkę lub wykroczenia, wówczas odgórnie zachodzi podstawa do uruchomienia odpowiedzialności zawodowej.

Uzupełniając katalog czynów, które będą podlegać odpowiedzialności zawodowej ustawa w art. 95 p.b. wymienia:

- ukaranie w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (pkt 2),

---

<sup>12</sup> J. Dessoulavy-Śliwiński, Z. Niewiadomski (red.), *Prawo budowlane. Komentarz*, Legalis.

- dopuszczanie się rażących błędów lub zaniedbań, które spowodowało zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska albo znaczne szkody materialne (pkt 3),
- nie spełnianie lub spełnianie niedbale swoich obowiązków (pkt 4),
- uchylanie się od podjęcia nadzoru autorskiego lub wykonywanie niedbale swoich obowiązków wynikających z pełnienia tego nadzoru (pkt 5).

Co istotne, w przypadku czynu z art. 95 pkt 3 p.b., tylko dopuszczanie się rażących błędów lub zaniedbań w kumulacji ze skutkiem w postaci zagrożenia życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska albo wystąpienia znacznych szkód materialnych aktualizuje ten rodzaj odpowiedzialności. Zatem obydwie elementy muszą wystąpić łącznie.

Z kolei w przypadku czynu, o którym mowa w art. 95 pkt 4 p.b. nie jest ważne, czy wystąpił jakikolwiek skutek opisywanych w przepisie działań, ani tym bardziej nie ma znaczenia, jaki konkretnie ten skutek był.

Wreszcie za uchylanie się od podjęcia nadzoru autorskiego odpowiedzialność zawodową ponosi projektant (art. 95 pkt 5 p.b.), jednak tylko w przypadkach, gdy objęcie nadzoru autorskiego wynika z mocy przepisów prawa. Natomiast jeśli projektant już podjął się tego zadania – bądź to na podstawie umowy z inwestorem bądź z obowiązku ustawowego - wówczas może popełnić czyn polegający na niedbałym wykonywaniu swoich obowiązków wynikających z pełnienia funkcji nadzoru autorskiego. Czynu tego można dopuścić się zarówno w sposób czynny (podejmując odpowiednie działania, lecz wykonując je bez należytej staranności) jak i bierny (poprzez zaniechanie wykonywania odpowiednich działań związanych z nadzorem autorskim).

Za popełnienie ww. czynów sprawca naraża się na możliwość nałożenia następujących kar:

- 1) upomnienie,
- 2) upomnienie z jednoczesnym nałożeniem obowiązku złożenia egzaminu (warunkującego uzyskanie uprawnień budowlanych),
- 3) zakaz wykonywania samodzielnej funkcji technicznej na czas oznaczony – od roku do 5 lat - z obowiązkiem złożenia w wyznaczonym terminie egzaminu.

Wzorem rozwiązań znanych z ustaw karnych, ustawodawca wprowadza również swoje dyrektywy wymiaru kary (art. 96 ust. 2 p.b.) nakazując, aby przy jej nakładaniu uwzględnić dotychczasową karalność z tytułu odpowiedzialności zawodowej w budownictwie. W praktyce oznacza to, że inna kara za ten sam czyn może spotkać osobę, która podlega ukaraniu po raz pierwszy, a inna osobę, która już wcześniej miała na koncie styczność z odpowiedzialnością zawodową.

Nadto ustawodawca wprowadził przepis stanowiący, że o zakazie wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie orzeka się w przypadku znacznego społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 96 ust. 3 p.b.). Jednocześnie nie definiuje się w sposób wyraźny i ostry wyrażenia ustawowego „znacznego społecznego niebezpieczeństwa”, co skutkuje pewną dozą uznaniowości pozostawioną organom orzekającym w danej sprawie. Niemniej jednak można stwierdzić, że im czyn jest bardziej nacechowany „znacznym społecznym niebezpieczeństwem”, tym surowsza powinna być kara za nałożoną za jego popełnienie.

Dodatkowo p.b. przewiduje, że zakaz wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie może być orzeczony również w stosunku do osoby, która:

- 1) pomimo dwukrotnego upomnienia ponownie dopuściła się czynu, powodującego odpowiedzialność zawodową,
- 2) uchyla się od złożenia nakazanego egzaminu.

Z powyższych przepisów wynikają dwa istotne wnioski. Po pierwsze, z surowszą karą może (choć nie musi) liczyć się również osoba, która popełnia czyn w warunkach recydywy. A po drugie, możliwe jest wielokrotne nakładanie kary upomnienia, przy czym zdaniem autora chodzi o wielokrotną karę upomnienia, o której mowa w art. 96 ust. 1 pkt 1 p.b., a już nie o karę upomnienia z jednoczesnym obowiązkiem złożenia egzaminu.

Jeśli chodzi o długość okresu zakazu wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, to wymierza się ją w miesiącach i latach – w granicach ustawowego zagrożenia, tj. od 1 roku do 5 lat.

Postępowanie w sprawach odpowiedzialności zawodowej wszczyna się na wniosek organu nadzoru budowlanego właściwego dla miejsca popełnienia czynu lub stwierdzającego popełnienie czynu, złożony po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego. Co oczywiste, w tych sprawach orzekają organy samorządu zawodowego.

Dane identyfikujące decyzję o ukaraniu z tytułu odpowiedzialności zawodowej w budownictwie oraz dane dotyczące osoby ukaranej podlegają wpisowi do centralnego rejestru ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej w budownictwie. Oprócz tego, powyższe dane organy samorządu zawodowego przekazują Głównemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego, za pomocą systemu e-CRUB, w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna.

Jeśli chodzi o kwestie przedawnienia czynów podlegających odpowiedzialności zawodowej, ustawa stanowi, że nie można wszcząć postępowania **po upływie 6 miesięcy** od dnia powzięcia przez organy nadzoru budowlanego wiadomości o popełnieniu czynu, powodującego tę odpowiedzialność i **nie później niż po upływie 3 lat** od dnia zakończenia robót budowlanych albo zawiadomienia o zakończeniu budowy lub wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie obiektu budowlanego (art. 100 p.b.).

Ustawa przewiduje również instytucję zatarcia skazania znaną ustawom karym. Tę procedurę zawsze inicjuje wniosek ukaranego składany do organu I instancji, który orzekał w sprawie odpowiedzialności zawodowej. Zatarcie następuje, gdy ukarany wykonywał samodzielną funkcję techniczną w budownictwie przez okres:

- a) 2 lat - w przypadku kary określonej w art. 96 ust. 1 pkt 1,
- b) 3 lat - od złożenia egzaminu - w przypadku kary określonej w art. 96 ust. 1 pkt 2,
- c) 5 lat - po przywróceniu prawa wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie - w przypadku kary określonej w art. 96 ust. 1 pkt 3,

a ponadto w tych w okresach nie był ponownie ukarany jedną z kar określonych w art. 96 ust. 1. Zatarcie kary podlega odnotowaniu w centralnym rejestrze ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej w budownictwie.

## Odpowiedzialność cywilnoprawna

Ostatnia płaszczyzna odpowiedzialności, do jakiej mogą być pociągnięte osoby sprawujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, to odpowiedzialność cywilnoprawna, przy czym trzeba odróżnić je dwie sfery:

- 1) odpowiedzialność względem wierzyciela stosunku zobowiązaniowego (odpowiedzialność kontraktowa – art. 471 i n. k.c.),
- 2) odpowiedzialność wobec osób trzecich za popełnienie czynu niedozwolonego (odpowiedzialność deliktowa – art. 415 i n. k.c.).

Obydwa powyżej wyróżnione modele odpowiedzialności różnią się od siebie.

W pierwszej sytuacji odpowiedzialność aktualizuje się, gdy dłużnik zachowuje się w sposób niezgodny z treścią zobowiązania (umową). Odnosi się to zarówno do przypadków całkowitego niewykonania świadczenia, jak i do nienależytego wykonania, czego skutkiem jest nabycie przez wierzyciela (np. zleceniodawcę) uprawnienia do dochodzenia realnego wykonania zobowiązania na drodze sądowej. Z różnych przyczyn, może okazać się, że realne wykonanie zobowiązania nie jest możliwe. Wówczas w grę wchodzi odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika (tu - osoby sprawującej samodzielną funkcję techniczną w budownictwie). Przestankami tej odpowiedzialności są:

- 1) wystąpienie zdarzenia, z którym system prawny wiąże czyjąś odpowiedzialność,
- 2) powstanie szkody – w wyniku zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w pkt 1,
- 3) istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą.

Odpowiedzialność kontraktowa obejmuje tylko szkody majątkowe, a dłużnik odpowiada na zasadzie winy (za zawinione zachowania). Najwyższym stopniem winy jest wina umyślna. Wyróżnia się również niedbalstwo, a w jego obrębie rażące niedbalstwo.

Z kolei odpowiedzialność deliktowa wiąże się z grupą zdarzeń określanych mianem czynów niedozwolonych (zawinione działania lub innego rodzaju zachowania). Chodzi bez wątpienia o czyny zawinione człowieka, która są zarazem bezprawne. Odpowiedzialność za własne czyny jest oparta na art. 415 k.c.: „*Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia*”.

Charakterystyczna dla tego reżimu jest odmienna, niż w przypadku odpowiedzialności kontraktowej, zasada powstawania odpowiedzialności. Albowiem w rezultacie dokonania czynu niedozwolonego wyrządzającego komuś szkodę, powstaje stosunek zobowiązaniowy, którego treścią jest obowiązek naprawienia szkody<sup>13</sup>. Wspomniana wyżej bezprawność jest rozumiana jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym.

Przekładając powyższe na sferę odpowiedzialności osób sprawujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie – istnieje potencjalna możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej (odszkodowawczej) odpowiednio w reżimie kontraktowym lub deliktowym – w zależności od okoliczności faktycznych. Łatwo bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której, np. projektant ponosiłby odpowiedzialność za nieudany projekt zarówno wobec inwestora jak i osób trzecich, które doznały uszczerbku na zdrowiu na skutek katastrofy budowlanej. Nietrudno także wyobrazić sobie sytuację, w której wszystkie trzy reżimy odpowiedzialności omawiane w niniejszym tekście mogłyby zaistnieć jednocześnie.

## Kwestie przedawnienia

Należy wspomnieć o tym, przez jaki czas dłużnik/sprawca może zostać pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej. Gdy chodzi o odpowiedzialność kontraktową wynikać to będzie z reguł przedawnienia właściwych dla danego rodzaju umowy.

Na przykład, w przypadku umowy o wykonanie prac projektowych, która jest uznawana za odmianę umowy o dzieło, okres przedawnienia będzie wynosił dwa lata od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane (art. 646 k.c.). Jeśli jednak w tej samej umowie nałożono także obowiązek pełnienia nadzoru autorskiego, to do tych obowiązków należy odpowiednio stosować przepisy k.c. o umowach o świadczenie usług (a w zasadzie należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia – art. 750 k.c.). Co prawda grupa przepisów regulujących umowę o świadczenie usług (zlecenie) zawiera przepis szczególny dotyczący przedawnienia roszczeń, to jednak działa on jedynie w ograniczonym zakresie – odnosząc się wyłącznie do roszczeń w nim wymienionych, wśród których nie znajdziemy interesujących nas roszczeń. W konsekwencji zastosowanie znajdą ogólne przepisy k.c. dotyczące przedawnienia roszczeń, a mianowicie art. 118 i n. k.c. Najczęściej będzie to zatem termin 3-letni (zakładając, że projektant prowadzi działalność gospodarczą w zakresie projektowania). Tyle zatem wynosi odpowiedzialność kontraktowa z tytułu umowy o wykonanie prac projektowych w zakresie naruszenia obowiązków wynikających z pełnienia funkcji nadzoru autorskiego.

Jednakże o wiele bardziej ciekawie wygląda sprawa przedawnienia w modelu odpowiedzialności deliktowej, bowiem często te terminy będą o wiele dłuższe i przedstawiają się następująco:

---

<sup>13</sup> A. Olejniczak, Z. Radwański (red.), *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, wyd. 8, s. 86.



- 1) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z **upływem lat trzech** od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę,
- 2) jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub **występku**, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z **upływem lat dwudziestu** od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.
- 3) **w razie wyrządzenia szkody na osobie**, przedawnienie **nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia**, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia,
- 4) przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem **lat dwóch** od uzyskania przez nią pełnoletności.

Warto zwrócić uwagę na specyficzne wyznaczniki poszczególnych momentów uruchomienia odpowiedzialności deliktowej. Ustawodawca wielokrotnie uzależnia bieg terminu przedawnienia od chwili „dowiedzenia się o szkodzie”. O wystąpieniu tego stanu można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody. Inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody”. A taka chwila – w zależności od istniejącego stanu faktycznego – może wystąpić w różnych momentach (np. po odzyskaniu świadomości utraconej w chwili katastrofy budowlanej).

Co znamienne, w orzecznictwie akcentuje się istnienie, tzw. szkody przyszłej rozumianej jako nieuchronna, lecz przyszła konsekwencja określonego zdarzenia: „*O <<dowiedzeniu się o szkodzie>> można mówić wtedy, gdy poszkodowany <<zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody>>; inaczej rzecz ujmując, gdy ma <<świadomość doznanej szkody>>.* **Szkoda przyszła powstaje nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja. Dopóki tak rozumiane dowiedzenie się o szkodzie nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć**”<sup>14</sup>.

Dopełnieniem cytowanego wyroku są poglądy wyrażane w literaturze: „*W odniesieniu do art. 442 istotne, szczególnie dla praktyki, wskazówki w tej kwestii (częściowo nadal aktualne) zawarte są w wyroku z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 300/2001, (...) w którym Sąd Najwyższy przypomniał, że art. 442 § 1 zd. 1 k. c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek, tj. powzięciem wiadomości przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Jednakże, aby można było dowiedzieć się o szkodzie, szkoda musi już wystąpić. **Nie wystarcza świadomość poszkodowanego o powstaniu szkody w przyszłości, nawet gdy przyszła szkoda wydaje się być zdarzeniem nieuchronnym, szkoda majątkowa bowiem stanowi uszczerbek w majątku, obejmujący straty, które poszkodowany już poniósł** (art. 361 § 2). Jeżeli szkoda wynika z powstania obowiązku świadczenia pieniężnego przez poszkodowanego, o poniesieniu straty można mówić dopiero wówczas, gdy zobowiązanie poszkodowanego staje się wymagalne, z tą chwilą bowiem powstaje obowiązek świadczenia, którego zarówno spełnienie, jak i powstrzymanie się od spełnienia (zwłoka), powoduje ujemne konsekwencje dla majątku dłużnika; dopiero od chwili wymagalności zobowiązania poszkodowanego zatem może rozpocząć się bieg trzyletniego przedawnienia, określonego w art. 442 § 1 zd. 1 k.c. (od 10 sierpnia 2007 r. - art. 4421 § 1 zd. 1 k.c.)*”<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie z 21.10.2011 r., sygn. akt IV CSK 46/11, Legalis.

<sup>15</sup> S. Rudnicki, R. Trzaskowski [w:], J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna*, LEX.

Z powyższego wynika zatem wprost, że w niektórych sytuacjach jest możliwe, aby bieg terminu przedawnienia został wstrzymany, aż do czasu wystąpienia szkody przyszłej, a zatem nawet na wiele dni, miesięcy lub w ekstremalnych sytuacjach na wiele lat po zaistnieniu zdarzenia.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę – w kontekście odpowiedzialności deliktowej za występki - na to, że w postępowaniu cywilnym sąd może rozważyć, czy zostało popełnione przestępstwo, nawet wówczas, gdy sąd karny tego nie stwierdził. Tak wynika z orzecznictwa SN: „*W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny ocenia, czy popełnione zostało przestępstwo, analizując istnienie podmiotowych i przedmiotowych znamion czynu karalnego*”<sup>16</sup>. Dokonywanie przez sąd cywilny własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, następuje według zasad przewidzianych w prawie karnym.

---

<sup>16</sup> wyroki Sądu Najwyższego w Warszawie z 18.11.1997 r., sygn. akt I CKN 308/97 i 21.11.2001 r., sygn. akt II UKN 633/00, Legalis.